Nro. 53.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 2. Lipca 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 29go p. m. Czerwca po godzinie 11téy przed południem, wybuchnął tu na Halickiém przedmieściu w Kamienicy pod Nrem 1 w kuchni ogień, i tak się prędko rozszérzył, iż wkrótce cały dach ogarnął. Jednakże przez równie prędkie iak skuteczne urządzenia został w przeciągu półtory godziny ugaszonym, i nie dosiągnął żadnego przyległego domu. Załoga tuteysza i wiele szlachetnie myślących ludzi przykładali się do ugaszenia pożaru. Nieszczęściem iednak spadł przytém ieden cieśla z dachu, skaléczył się mocno i we dwa dni umarł.

Z Wiédnia d. 24. Czerwca. — N. Pan bawi ciągle ze świtą swoią w zamku Giczyńskim. W dzień Bożego Ciała obecnym był na processyi, na którey wielka liczba ludzi z okolic przyległych znaydowała się. Dzień ten będzie dla mieszkańców Giczyna wiecznie pamiętnym. Potém ieździł N. Pan na krótki czas do Gladrup dla oglądania stada Cesarskiego, z kąd iednakże znowu d. 19. do Giczyna powrócił. Przybywaią wciąż gońcy z obydwóch głównych kwatér, a inni nawzaiem odchodzą.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Według wiadomości z Nowego Yorku i Bostonu, dochodzących do d. 17. Kwietnia, krążyła podtenczas ieszcze flotta Angielska w zatocę Delaware i na wodach Bostonu i Newportu, zagrażaiąc raz Lewistownowi, drugi raz Hookowi i innym punktóm; nie śmiała iednakże nigdzie uderzyć. Tymczasem poczyniono na wszystkich tych brzegach potrzebne przygotowania dla odparcia zagrażaiącego uderzenia, gdyby rzeczona flotta na iakie przedsięwzięcie odważyć się chciała. Woyska narodowe stały w pogotowiu i pałały odwagą.

Stoiące na granicach Kanady woyska Północno-Amerykańskie, były przygotowane na początku Kwietnia do rozpoczęcia wyprawy woienney. Codziennie przybywały zasiłki w ludziach, działach i sprzętach woiennych.

Proponowane na Kongressie prawo, upoważniaiące Prezydenta Stanów Ziednoczonych do użycia zupełnego odwetu przeciw Poddanym W. Brytanii, iéy Sprzymierzeńcóm, a naybardziéy Indyanóm, którzyby poważyli się popełniać gwałty na Obywatelach Amerykańskich, przyiętém zostało w obu Izbach Kongressu, a Prezydentowi polecono ściśle wykonywanie onegoż.

Pan Heath w Bostonie, wynalazł rakiety ze sprężynami, które ważąc 5 funtów mogą bydź na odległość 2000 sążni puszczane, przez co przewyższaią kongrewskie rakiety, które 12 funtów wagi trzymaiąc, naywięcéy 1500 sążni odległości dosięgaią. Wynalazca czynił z niemi próbę w przytomności Kommodora Rodger, Kapitana Hull i więcéy Officerów, która z naywiększém ukontentowaniem przytomnych wypadła.

Wielka Brytaniia i Irlandya.

Gazety Londyńskie z d. 22. Maia donoszą, iż po nastąpionych znowu z Rossyą przyiacielskich związkach, postanowiono odesłać do Rossyi te Rossyyskie okręty, które iako Rossyysko posiłkowa flotta Francuzka, pod rozkazami Admirała Syniawina w roku 1808mym w porcie Lizbońskim

stały, i na mocy zawartego podtenczas (w dniu 30tym Sierpnia) w Cintra układu, pod tym warunkiem Anglii wydane były, iż znayduiący się na okrętach tych ludzie zaraz, same zaś okręty w sześciu miesiącach po zawartym między Rossyą i W. Brytanią pokoiu, wydane zostaną. Gdy teraz z tego powodu przeglądano rzeczone okręty, i gdy się pokazało, że stoiąc przez 5 lat bez wszelkiéy baczności w porcie Postmouth, w tak złym znayduią sianie, iżby powrócić nie mogły, przeto ze strony Rossyyskiéy sprzedanie onychże nakazaném zostało.

Po tylokrotném rozstrząsaniu sprawy Katolików Irlandzkich w Izbie niższéy, nastąpiła nakoniec uchwała, która Katolikom i ich Obrońcom mało co na przyszłość obiecuie. Był to Pan Grattan, który ieszcze d. 30. Kwietnia podał Izbie niższéy proiekt do bilu względem uchylenia ograniczeń tak cywilnych iako i woyskowych, które się tyczą Rzymsko = Katolickich Poddanych J. K. Mci. Według tego bilu mieli Katolicy po złożeniu proponowanéy w nim przysięgi do posiedzeń w obu Izbach Parlamentu bydź przypuszczeni; miało im bydź oraz wolno głosować podczas obierania Członków parlamentowych, i wszystkie tak cywilne iako i woyskowe piastować urzędy, z wyiątkiem tylko urzędu Lorda W. Kanclerza, Lorda Zachowawcy pieczęci, Lorda Porucznika i Wice-Lorda Porucznika Irlandyi. Oprócz tego nie mieli oni żadnéy godności należącéy do Angielskiego lub Szkockiego Kościoła ani posiadać ani nadawać; toż samo nie mieli żadnego dostępować urzędu, któryby do Akademii Państwa, albo do Kollegiów w Katon, Westminster i Winchester, lub też do iakiegokolwiek bądź innego Kollegiium Szkoły Królewskiéy, albo funduszu kościelnego w całym obwodzie Państwa należał — Po dwókrotném przeczytaniu tego proiektu, który był częścią zbiianym, częścią popieranym, oddano go Wydziałowi dla zdaniu rapportu w téy mierze.

Rapport ten przyszedł d. 24. Maia do porządku dziennego. Mowca Izby oświadczył imieniem Wydziału, iż od dawnego już czasu nie zatrudniał Izbę przedmiot ważnieyzy. Idzie tu oto, ażeby w Protestanckim Kraiu, Katolikóm wszelkiéy polityczneý dozwolić władzy. Chcą tego takim dokazać sposobem, aby strony oboyga wyznań zupełnie zaspokoione były, to iest: ażeby Protestanci mieli rękoymię przeciw wdzieraniu się Katolików w ich przywileie, Katolicy zaś, aby do wspólnych praw obywatelskich z piérwszymi przypuszczeni byli; lecz pokazuie się, że tego dwoiakiego celu żadnym sposobem osiągnąć nie można; gdyż Wydział Katolików Irlandzkich i Duchowieństwo Katolickie mogą bydź z przełożonego bilu tak mało kontenci, iak naywiększa część Protestanckiego Narodu. Katolicki tytułowy Arcybiskup Dubliński dał się z tém słyszeć, że takowy bil iest gorszy od poprzedniczego zakazuiącego prawa, a w Kraiu mieszkaiący Wikaryusz Papiezki oświadczył się, że dobry Irlandzki Katolik raczéy życie postradać powinien, niż proponowaną przyiąć przysięgę. Nie ma się zatém czego w obecnéy chwili z tego bilu spodziéwać, chyba tylko tego, że przez niego otworzą się wrota do kłótni i zamieszek kraiowych. Daléy rozwodził się obszérnie Mowca nad tém, iak niebezpieczną byłoby rzeczą przypuszczać Katolików Irlandzkich do Parlamentu i urzędów kraiowych; wyłączył tylko od tego służbę morską i lądową woyskową. Dowodząc, iak niebezpiecznymi na każdym innym urzędzie byliby Katolicy Państwu Angielskiemu, namienił, że w Irlandyi znayduią się zakony Benedyktyńskie, Franciszkańskie, Dominikańskie i prawie wszystkie inne; co więcéy, że nawet dla zakonu Jezuickiego iuż fundusz złożono, że uczniowie teologii często do Sycylii wysyłani, tam na Xięży święceni, a potém za powrotem do wychowania młodzieży Irlandzkiéy używani bywaią. Wszystkie te okoliczności (mówił ón) powinnyby publiczną Administracyę bardzo uważną, a Parlament nader ostrożnym zrobić. Tymczasem mogłoby się iednakże tyle innych w bilu niewymienionych i nieszkodliwych wynaleźć dogodności, tyczących się spokoynego odprawiania nabożeństwa. Ząd można przekonać się, że nie duch tolerancyi powodował tym bilem, tylko iedyny zamiar pozyskania polityczneý przewagi dla Katolików Irlandzkich. Na to nie może ón (Mowca) pozwolić, ile że po zmianie politycznego systematu Państwa, zupełne wstrząśnienie konstytucyi kraiowey nastąpićby musiało. Przez przepisaną przysięgę nie pozyska się bynaymniéy bezpieczeństwo; dopiéro przed dwoma dniami kazał ieden Katolicki Biskup, utrzymuiący sprawę Irlandczyków, pewne prawidła nauki w Londynie drukować i rozszérzać, które to dosyć wyraźnie dowodzą. Nie tylko, że składa kazdy Katolik przysięgę wierności władzy Papiezkiéy, ale nadto zo-

staią zakonnicy pod bezpośredniemi rozkazami swych Jenerałów, którzy w rozmaitych Kraiach swoie maią siedziby, i ztamtąd swoią wykonywaią władzę. Ze wszystkick tych względów nie można Irlandczyków do zupełnie przeciwnéy przypuszczać przysięgi; dla tego iest ón (Mowca) tego zdania, ażeby z proponowanego bilu naypiérwéy słowa, według których Katolicy do zasiadania w obu Izbach Parlamentu są przypuszczeni, zupełnie wymazać.

Tu powstała żywa sprzeczka. Pan Whitbread i niektórzy inni Członkowie oppozycyi popieraiący sprawę Irlandczyków, okazali swoie zadumienie nad osobliwszą sztuką woienną, któréy nieprzyiaciele sprawy Katolików używaią, występuiąc po długiém milczeniu znienacka i na samym ostatku z orężem wszelkiego rodzaiu. Powiedzieli, że te ograniczenia, które Mowca proponował, równaią się zupełnemu zaprzeczeniu. Ieżeli Katolickich Irlandczyków od zasiadania w Parlamencie zupełnie chcą wyłączyć, to lepiéy iest cały bil odrzucić. Tak mówili także Pan Grattan i Pan Canning, a na końcu Lord Castlereagh, Minister. Wszyscy trzey usprawiedliwiali Katolików, zbiiaiąc czarne potwarze, które na nich rzucano. Iednakże dał Lord Castlereagh wyraźnie poznać, iż tylko według swego osobistego przekonania, nie zaś w myśli gabinetu iako organ iego mówił.

Nakoniec przystąpiono do głosowania. Za przypuszczeniem do praw Katolików Irlandzkich narachowano 247, przeciwnych zaś 251 głosów. Propozycya więc takowa większością 4 głosów odrzuconą została.

Z liczby głosuiących (498) widać, iż dnia tego Izba nader licznie zgromadzoną była, i że ten przedmiot bardzo interessował.

Rostrzygnienie téy sprawy w Parlamencie, można uważać za zupełną klęskę Katolików, a tryumf protestantyzmu i konstytucyi. Ieszcze d. 25 Maia zapowiedział Pan Sanders na Radzie gminnéy Londyńskiéy, że na pierwszém posiedzeniu przełoży adres podziękowania tym 251 Członkom Izby niższéy, którzy głosuiąc przeciw Katolikom, bronili chlubnym sposobem konstytucyę i zasady przyięte po zaburzeniach r. 1688go. Spodziéwano się podobnych addressów ze wszystkich części Królestwa, które maią służyć za tarczę Ministróm w téy sprawie, w którey unikali ze wszelką przezornością wyiawić swoy sposób myślenia i swoie zamiary.

Francya.

Monitor z dnia 11go Czerwca umieścił następuiący wyrok Cesarski:

W Naszym Cesarskim obozie w Klein-Baschwitz na poboiowisku pod Würschen d. 22go Maia o godzinie 4téy zrana.

Napoleon &c. &c. postanowiliśmy i stanowimy co następuie:

Art. 1. Na górze Cenis ma bydź postawiony pomnik. Na stronie tego pomnika ku Paryżowi, maią bydź wyryte nazwiska wszystkich naszych Powiatów Departamentow z téy strony Alpów, a na stronie ku Medyolanowi, nazwiska wszystkich naszych Powiatów Departamentów z tamtéy strony Alpów i Naszego Królestwa Włoskiego. W mieyscu, gdzie pomnik naywięcéy w oczy uderza, ma bydź następuiący napis:

„Cesarz Napoleon z poboiowiska pod Würschen nakazał wystawienie tego pomnika w dowód swéy wdzięczności dla Ludów swoich Francuzkiego i Włoskiego, i dla podania do naypóźnieyszéy potomności téy pamiętnéy chwili, w któréy w przeciągu trzech miesięcy 120,000 ludzi wzięło się do broni dla obrony całości Państwa i Sprzymierzeńców onegoż."

Art. 2. Ministróm Naszym spraw wewnętrznych Francyi i Włoch, dopełnienie niniejszego wyroku nakazuiemy.

(Podpis) Napoleon.

Z rozkazu Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu

(Podpis) Hrabia Daru.

W skutku rzeczonego wyroku wydała N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka d. 10go Czerwca w Pałacu St. Cloud następuiący wyrok:

„W Imieniu N. Cesarza i Króla &c. My Cesarzowa, Królowa i Rejentka &c. W myśl wyroku N. Cesarza i Króla, Naszego wielce ukochanego Małżonka i Monarchy, datowanego z poboiowiska pod Würschen d. 22. Maia, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie; Art. 1. Francuzki i Włoski Instytut, Akademie Rzymska, Amsterdamska, Turyńska i Florencka, wyznaczą Kommissarzy i wszelkich naydogodnieyszych nie zaniedbaią środków dla podania planu na pomnik, kto

ry według zamiarów Cesarza na górze Cenis wystawionym bydź ma. Art. 2. Ten pomnik ma oraz służyć, ile tylko bydź może, bez uwłóczenia iego przeznaczeniu i trwałości, do powszechnego użytku, Art. 3. Na wystawienie onego wyznaczono 25 miliiónów: koszta nie maią więc rzeczoney summy przewyższać. Art. 4. Instytut Włoski iako i rozmaite Akademiie prześlą przyięte plany Prezydentowi Instytutu Francuzkiego. Nadesłanie takowe ma przed 1wszym Listopada nastąpić, ażeby plany w ciągu zimy mogły bydź N. Panu przełożone, a pomnik z nadchodzącą następną wiosną zaczęty. Art. 5. Ministrowie Związków wewnętrznych Francyi i Włoch, maią sobie wykonanie ninieyszego wyroku polecone. Działo się w Naszym Pałacu w St. Cloud d. 10. Czerwca 1813.

(Podpis) Marya Ludwika.

Przez Cesarzową Rejentkę:

Arcykanclerz Państwa

(Podpis) Cambaceres.

Minister Stanu i Sekretarz Rejencyi

(Podpis) Xiążę Cadore.

S a x o n i i a.

Pisma publiczne donoszą, że w Dreźnie śpiewano we wszystkich Kościołach d. 14. Czerwca Te Deum z powodu szczęśliwego przybycia N. Cesarza Napoleona. Tegoż dnia wieczerzał Cesarz Jmć w Zamku z Jego Królewską Mcią, tudzież z Xiążętami Saskiemi i Xięciem Neufchatel (Berthier). Zamek Królewski i miasto były oświeconemi.

Gazeta powszechna (*Algemeine Zeitung*) umieściła następuiący artykuł z Görlitz pod d. 30. Maia:

„Zaraz po bitwie po Lützen przechodziło do 3000 wozów taborowych i bagażowych wiedney kolei przez nasze miasto, nie licząc do tego ogromnego mnóstwa innych wozów i licznych koni. Przywieziono tu także zwolna 3000 ranionych Rossyan i Prusaków, gdyż w Bautzen żadnego już dla nich nie było mieysca; wszystkie publiczne gmachy, kościoły i domy zaiezdne zostały nimi napełnionemi. Koło Vogelhaus wystawiono obszerne z desek szałasze, iednakże tak się liczba ranionych pomnażała, że ich iuż nigdzie pomieścić nie było można. Nasze cmentarze co noc dobrą dostawały porcyę. Mniey niebezpiecznych powieziono do Lauban. Wszystkie sale w odległym ztąd o dwie mile siedlisku Herrenhutów, zwanem Nieski, równie ranionymi zawalone były. Podług mierney rachuby było tam i tu do 14000 ranionych. Maiętni Officerowie udali się po części do Czeskich kąpieli, gdzie uprzeymie zostali przyięci. Wszyscy musieli potrzeb szpitalowych dostarczać, a do opatrzenia ranionych, rąk iuż nawet zbywało. Nagle przyszedł rozkaz, ażeby wszystkich ranionych Rossyan, a ieszcze większą liczbę ranionych Prusaków przewieźć przez Zittau do Glatz. Kozacy zabierali w obwodzie mil czterech do przewozów konie, woły i krowy. W tém nadeszła wiadomość o odwrocie Sprzymierzonych do Bischofswerdy i Bautzen. Oba Monarchowie mieli główną swoią kwaterę w Würschen. Wszystkie Poselstwa i co tylko do świty należało, razem z 600ma Officerami i biórami, udały się do Görlitz. Znaydował się tu także pod prezydencyą Barona Reisach - Sternberg iakiś rodzay Senatu, zarządzaiącego Luzacyą. Niektórzy Naystarsi z Prowincyi i Burmistrze sześciu miast musieli się przy nim znaydować. Ministrowi Stein i Alopäus byli obecnymi, lecz nie należeli do Administracyi. Sądzono z początku, że odwrót, zacząwszy od Bautzen, gdzie niewzruszona posada przełamywała nieprzyiaciela, tém pewniey w zaczepną zamieni się woynę, ile że Barklay de Tolly z 25000 ludzi świeżego woyska przybył na prawe skrzydło, stanąwszy pod Sagan i Sorau. Wiele familii schroniło się tymczasem z naylepszemi ruchomościami, końmi i t. d. do Zittau, a ztamtąd do Czech. Kąpiele Liebwerdskie były niemi napełnione. Hrabia Clam, ludzki Dziedzic onychże, kazał przyymować wszystkich nayuprzeymiey, a gdzie zachodził niedostatek, dostarczać żywności i paszy. Dnia 21go Maia była straszna kanonada. Co chwila powiększała się liczba uciekaiących, iadących konno i powozami. Dnia 22go ruszyły się ztąd wszystkie Poselstwa. Cesarz Alexander i Król Pruski nie iechali przez miasto, iak nam zapowiedziano, tylko pomiędzy Görlitz i Nieskie do Bunzlau. Rossyysko - Pruskie woyska cofały się z wielkim pośpiechem przed naszemi oczyma, iednakże zawsze w dobrym porządku, ponieważ iazda ie zasłaniała. Cofały się zaś też woyska przez

dwa mosty na rzécę Neisse wszystkiemi drogami w prawą i lewą do Szląska. Pod Reichenbachem i Markersdorfem stałieszcze Miłoradowicz i zasłaniał odważnie odwrót działami, które mocno huczały. Późniéy zatoczono za Benad sześć dział, a pułki konne gwardyi Rossyyskiéy usadowiły się tamże na wzgórzach. Ze wszystkich domów i ogrodów po przedmieściach zabierano gwałtem żywność i paszę. Następuiąca noc była ieszcze okropnieyszą. Cały horyzont zdawał sią bydź w płomieniach, albowiem kilkanaście wsi na około Reichenbachu gorzało. Błyskawice krzyżowały się także po czarnéy ciemności. Straszne grzmoty z gwałtowną połączone ulewą, dodawały temu widowisku więcéy ieszcze okazałości i okropności. Dnia 23go Maia o godzinie 6téy zrana zapalono most na rzécę Neisse, a most łyżwowy przecięto na dwoie. Most wypalił się do ostatniego balka, i zaledwie młyn ocalić zdążono. Na wzgórzach przedmieścia Neisse i ku Hennersdorf stali Kozacy i dragoni z działami. O godzinie 10téy nadciągneła naypiérwsza straz przednia, złożona z Saskich dragonów i strzelców pod Jenerałami Woltersdorfem i Lessingem. Tu dopiéro wszczęło się z obydwóch stron strzelanie; dragoni przeszli Neisse i uderzyli dzielnie, musieli się iednakże cofnąć spostrzegłszy daleko liczniéyszy korpus pod Moys i Hennersdorfem; lecz dostali niebawnie posiłki, a nieprzyiaciel ustąpił zupełnie. Na początku potyczki wpadło kilkanaście kul do miasta; żadna iednakże nie zapaliła i nie uszkodziła niczego. Wszyscy Sasi przeszli Neisse po szybko zbudowanym moście, i ścigali nieprzyiaciela aż do Leopoldshayn. Mieli oni 4 zabitych i 100 ranionych, między którymi 5 było Officerów. Iedna konna Saska baterya utrzymała dawną sławę Saskiéy artyleryi, zrządziwszy nieprzyiacielowi znakomitą szkodę.—W tém znowu nowa zaczęła się scena. Koło godziny 1wszéy z południa wiechał Cesarz Napoleon konno z swoiemi gwardyami i z wielką wspaniałością do miasta. Wkrótce potém, ieszcze dwa łyżwowe wystawiono mosty. Woyska ciągnęły nieprzerwanemi szeregami przez rzékę, pułk za pułkiem. Przystąpiono zaraz do budowy mostu na Neisse, do czego z okolicy 4rech mil cieśli zwołano. Oprócz nowego łyżwowego mostu, stanęły w kilku godzinach ieszcze dwa inne. Pod ogrodem Neumana założono okopy, przyczém wszyscy dopomagać musieli. Tak to zarządzał Napoleon, który zaraz po swoiém przybyciu otoczony świetnym orszakiem swych Wodzów, wyiechał na rozpoznawanie. Wieczorem było całe miasto, któremu Cesarz swoią opiekę i zachowanie przyrzékł, wspaniałe oświeconém. Co za różnica między wczorayszą nocą i okropnemi iéy widowiskami! Ponieważ Rossyanie po wszystkich wsiach i w całéy okolicy niczego nie zostawili, czegoby tylko człowiek, lub koń do utrzymania życia mógł potrzebować, przeto panowały w dniach 23go i 24go Maia w mieście straszna nędza i niedostatek; nie było ani kawałka chleba, ani soli, ani napoiu. Pod karą 50 talarów nie wolno było nikomu dadź niczego, prócz żołnierzowi; wszystko do magazynów oddaném bydź musiało. Straże stały przy piekarzach i rzeźnikach.—Wieczorem o godzinie 10téy odwiedził ieszcze Cesarz piechoto ciężko ranionego Jen. Bruyére, któremu pod Reichenbachem obie nogi taż sama urwała kula, która W. Marszałka Duroc i Jenerała Kirchnera życia pozbawiła. Następuiącego poranku odwiedził go Cesarz powtórnie konno, ucałował go rozstaiąc się z nim, i polecił go staranności ludzkiéy gospodyni domu z nayłaskawszą troskliwością. Przez dzień 24ty Maia pozostał Cesarz w Görlitz. Dnia 25go wyiechał o godzinie 11téy zrana z gwardyą do Bunzlau. W mieście panował iaki taki porządek, ale gorzéy działo się we wszystkich wsiach aż do granicy. Marodery (wiele wyrażaiące nazwisko) posuwali złość swoią do naywyższego stopnia. Wszystko zrabowaném, stłuczoném i zniszczoném zostało. Tam, którędy ciągnęli, nie znayduie się iuż ani ieden kóń, ani wół, ani owca, ani kura; gołębia nawet nigdzie zoczyć nie można; wszystkie prawie drzwi, ramy do okien, i domowe sprzęty są porąbane, popsute, a szczątki porozrucane. Co więcéy po wielu mieyscach do tego przyszło stopnia, iż ieszcze nie wymłócone zboże pod rodzayne i wiele obiecuiące kładziono drzewa, i zapaliwszy ie razem, oboie zniszczono. W Markersdorf, Pfaffendorf, Moys, Kuhne, Leopoldshayn, Herrensdorf dachy nawet pozdzierano z domów, a ludziom to tylko, co mieli na sobie, zostało. Zboża zupełnie skoszono; czeladź pouciekała, i nikt nie śmie do swéy pustéy i ogołoconéy ze wszystkiego powracać siedziby, lękaiąc się ieszcze szalonéy złości włóczęgów woyskowych. W Leopoldshayn zgorzały w dniu

23cim Maia plebania, szkolne zabudowanie i siedm folwarków włościańskich. W Waldau, iedney wsi Pana Anton (szanownego Autora i badacza historycznych dzieiów) 120 domów na pastwę płomieni puszczono. PP. Kiesewetter i Nostitz postradali wszystko swoie bydło i cały ruchomy maiątek. Bez granic iest brzemie doskwieraiącey na około nędzy. Dnia 26go Maia weszło tu do 3000 Westfalczyków. Od d. 27go stoi tu batalion Saskiego pułku piechoty Lowa na załodze. Miasto Lauban, z rzędu szóste, ocalonem zostało. Mocno się obawiano o los onegoż, lecz nic się nie stało. Natomiast miasto Bartelsdorf prawie całe spalone. W odlegleyszych okolicach snuią się ieszcze kupami Kozacy."

Szwecya.

Gazeta Korrespondenta Pruskiego, wychodząca w Berlinie, zawiera następuiący bulletyn Szwedzki.

W Główney kwatérze w Stralsundzie dnia 5. Czerwca 1813.

Woysko Szwedzkie pod rozkazami Jenerała-Maiora Lagerbring opuściło Hamburg dnia 26. Maia rano po doszłey wiadomości, że Królestwo-Duński Prezydent Kaas, który do główney kwatery Francuzkiey do Haarburga ziechał, umówił się z Dowodzcą Francuzkim, iż połączone Duńskie i Francuzkie woyska na Hamburg uderzyć i osadzić go maią. — Korpus Szwedzki 30 mil od główney kwatery oddalony, całkiem był na sztych wystawiony, i można go było za stracony uważać; lecz zręcznością Dowodzcy ocalonym został, żadnego człowieka nie straciwszy. Gdy Francuzi pod Ochsenwerder przebyli Elbę, woysko Duńskie dnia 30. Maia pod dowództwem Jenerała Francuzkiego Hrabiego Erlon weszło do Hamburga. Woyska Rossyyskie i Hannowerskie pod rozkazami Jenerała Porucznika Hrabiego Wallmoden stoią ieszcze pod Boitzenburgiem. Pierwsza dywizya woyska Szwedzkiego pod Sprawą Jenerała-Porucznika Sandels stoi między Gadebusch, Szwerynem i Wismarem. Druga dywizya pod rozkazem Jenerała-Maiora Hope, zbiera się w Rostoku. Trzecia dywizya dowodzona od Jen. Porucznika Sköldenbrand zbiera się w Tribseez i Grimm; odwód w Richtenbergu i Franzburgu. W tém stanowisku oczekiwać będą Szwedzi przybycia wóysk Rossyyskich i Pruskich. Miasto Stralsund obwarowane będzie. Czoło przed bramami za ośm dni będzie gotowe; robią mosty spustne i palisady; 50 dział 24ro i 18tofuntowych bronić będą czoła, a za dwa tygodnie liczba ich do 100 doprowadzoną zostanie. Most pływaiący stanie między Dänholm i Pomeranią; szalupy kanoniierskie i galery stoią iuż między wyspą i brzegiem; dawne warownie na Dänholm odnowione, a za dwa dni założone będą baterye 24tro i 12to funtowe dla bronienia linii szalup kanoniierskich i bramy. Dla wywiedzenia się o prawdziwym sposobie myślenia dworu Duńskiego popłynęli z tąd dnia 30. Maia do Kopenhagi Kanclerz nadworny Wetterstedt, Cesarsko-Rossyyski Jen. Suchtelen, tudzież pełnomocny Poseł Angielski Thornton i Jener. Major Hope, w celu podania dworowi Duńskiemu propozycyi, według których pokóy z Angliią mógłby bydź zawartym, a oraz załatwienia pretensyi Szwecyi, wspartych na traktatach, a które sama Szwecya zmnieyszyć chciała. Królewsko Duński Minister Stanu Rosenkranz nie przyiął tych słusznych propozycyi, dla tego Posłowie powrócili tu wczoray, i nie pozwolono im nawet wysiąśdź na ląd w Kopenhadze. Odmowna odpowiedź Dworu Duńskiego dowodzi rzeczywistość nowego z Francyą zawartego związku, o którym także uczestnictwo w osadzeniu Hamburga dostatecznie przekonywa. Jest rzeczą uwagi godną, iż w tymże czasie, kiedy Prezydent Kaas układał się z Xięciem Eckmühl, kazał także powiedzieć Jen. Tettenbornowi i Jen. Szwedzkiemu, iż Król Duński gotów iest połączyć 25,000 woyska swego z woyskiem Szwedzkiem dla przywrócenia powszechnego pokoiu i zmnieyszenia wpływu, czyli potęgi Cesarza Napoleona. Pułk Uplandski i Sudermański z artylleryą wyprawioną ze Sztokolmu, tudzież brygady, które wypłynęły z Karlskrony, Landöe i Ystadt, pułk kiryssiierów i dwa pułki huzarów wylądowały w tych dniach częścią tu, częścią na wyspie Rügen. W woysku mało iest chorych, a między tymi nie masz żadnego Jenerała. Królewic Następca ciągle iest w dobrém zdrowiu.

Daniia.

Zamiast Królewica Krystyana, który będąc teraz do Norwegii przeznaczony, i w środku Maia tamże odiechał, mianował Król Jen Majora Hrabiego Sandenburga

Dowodzcą wszystkich wóysk, stoiących w Xięstwie Holsztyńskiém.

Gazeta rządowa Kopenhagska z dnia 23. Maia, umieściła następuiące urzędowe oswiadczenie względem obecnych politycznych stosunków Danii:

„Troskliwe usiłowania Króla względem zmnieyszenia dolegliwych ucisków Poddanych Jego, którzy przez zatamowanie nayważnieyszych źródeł przemysłu i przerwanie związku między obiema Państwami ciérpią, były bezowocne. Wysłany do Londynu z propozycyą pokoiu Hrabia Bernstorff, został od Rządu Angielskiego, bez poprzedniczego nawet wysłuchania, z niczém odprawionym. Dano mu tylko do zrozumienia, że nieodmienne warunki układów o pokóy, czynione będą w inném mieyscu, nie w Londynie, i to za przystąpieniem Szwecyi, którey żądania za posadę wzięte bydź maią. Dostatecznie wiadomo, że żądania Szwecyi przeciwne są bezpieczeństwu Państwa, i utrzymaniu związku Państw oboyga. Woyna musi bydź zatém daléy prowadzoną. N. Pan spuszcza się więc z całém swém zaufaniem na przywiązanie i odwagę swoiego wiernego Ludu, na swoią i naszą sprawiedliwą sprawę."

Gazeta Lipska umieściła następuiący artykuł z Altony pod d. 31. Maia. „Według rozkazu N. Króla Duńskiego, wydanego do Jen. Duńskich stoiących w Kraiu Holsztyńskim, są wszystkie woyska w Xięstwach zostaiące pod bezpośrednie zarządzenie Xięcia Eckmühl oddane."

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki pod d. 11. Czerwca zawiera co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o położeniu wóysk d. 3. Czerwca: „Wstrzymanie kroków nieprzyiacielskich trwa ciągle. Pełnomocnicy stron oboyga umawiaią się wciąż względem rozeymu. Jen. Lauriston zabrał na Odrze przeszło 60 statków naładowanych mąką, winem i amunicyą, a przeznaczonych dla korpusu oblegaiącego twierdzę Głogowę; wszystkie te zapasy odesłano do Głogowéy. Nasze przedpoczty stoią na połowie drogi do Brieg. — Jen. Hogendorp mianowany iest Gubernatorem Wrocławia. Naywiększy porządek panuie w tém mieście. — Xiążę Bassano odiechał do Drezna, dla przyięcia tamże Ministra Duńskiego Hrabiego Kaas."

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka odebrała następuiące wiadomości o położeniu wóysk d. 4. Czerwca wieczorem: „Rozeym podpisanym został d. 4. Czerwca o godzinie 2giéy po południu. Załączamy tu punkta onegoż. — N. Cesarz odieżdża d. 5. Czerwca ze świtem do Lignicy. Sądzą tu powszechnie, że N. Pan podczas zawieszenia broni, czas nieiaki w Głogowéy a naywięcéy w Dreźnie zabawi, aby się mógł bliżéy Państw swoich znaydować. — Głogowa iest na rok w żywność opatrzona."

(Tu następuie umieszczona iuż w Nrze 49tym Gazety naszéy umowa we 12tu artykułach, stanowiąca zawieszenie broni.)

Tenże Monitor pod d. 13. Czerwca zawiera co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o położeniu woyska d. 6. Czerwca: „Główna kwatéra Cesarza była d. 6go w Lignicy. — Xiążę Moskwy bawił ieszcze w Wrocławiu. — Xiążę Treviso przeniósł swoią główną kwatérę z nową gwardyą do Głogowéy. Dawna gwardya powróci do Drezna, dokąd, iak się domyślaią, N. Pan swoią główną kwatérę przeniesie. Rozmaite korpusy woyska są w poruszeniu dla zaięcia linii w rozmaitych stanowiskach pod Goldberg, Löwenberg Bunzlau, Liegnitz, Sprottau, Sagan &c. &c. Korpus Polski Xięcia Poniatowskiego przechodzący przez Czechy, spodziéwany iest d. 10. Czerwca w Zittau (w Saxonii). Mianowani przez Cesarza Rossyyskiego do wykonywania punktów rozeymu Kommissarze, są: Jener. Porucznik Hrabia Szuwałów i Jener. Major Kutuzów, oba Adjutanci jeneralni Cesarza Rossyyskiego. — Ze strony Francuzkiéy mianowani są Kommissarzami: Jener. dywizyi Hrabia Dumoutier, Dowodzca dywizyi gwardyi, tudzież Jen. brygady i Cesarski Adjutant Flahault. Ci Kommissarze znayduią się w Neumarkt."

Turcya.

Z Konstantynopola dnia 11. Maia. — Nakoniec nadeszły tu długo oczekiwane klucze od miasta Mekki i świętéy błagalni Kaaba. Przywiozł ie Izmaił Bey, młodszy syn Wielkorządcy Egiptu. Za przybyciem swoiém do Daudbasza, przypuszczony był do W.

Sułtana, który udał się tam incognito, na prywatną audyencyę, podczas którey udarowany został od Monarchy kosztownym kaftanem i sobolowém futrem. D. 2. b. m. odprawił uroczysty wiazd do stolicy. Całe Ministeriium, Mufty, celnieysi Legiści i Kislar Aga z czarnymi i białymi rzezańcami seraiu zebrali się na tę uroczystość w meczecie Ejub. Orszak szedł stamtąd pomiędzy tłumami ludu do pałacu W. Sułtana. Kiaia Bey trzymał przez całą drogę klucze od błagalni w śrébrném naczeniu wysoko w gore. Sułtan otoczony licznym Dworem, przyiął ie wśród seraiu na znak należnego hołdu naywyższemu Kalifowi, tak iak przed 300 lat (1517 roku) Selim I. z rąk syna owczesnego Szeryfa Mekki. Wystrzały z dział z wszystkich bateryi i flotty ogłaszały Publiczności przez siedem dni po trzy razy na dzień wielkie to zdarzenie.

W orszaku Izmaiła Beia znaydował się iako ieniec w kaydanach zawołany stronnik Wehabitow Ibni Masan, były Szeik. Zdaie się, iż ón nie tylko przez podburzenie potężnieyszych pokoleń Arabskich przeciw Porcie, ale nadto przez przeszkadzanie religiyney pielgrzymce Turkow do świętego mieysca od lat kilku, ściągnał na siebie szczególnieyszą nienawiść Narodu i gniew Monarchy. Zaraz po przybyciu wysłańca Egipskiego został z rozkazu W. Sułtana ścięty i na widok ludowi wystawiony. Wyrok i opis iego zbrodni był na kadłubie przypięty.

W obozie W. Wezyra ucięte także zostały głowy d. 19. Kwietnia tak synowi zbuntowanego Ajana Chaskoy, iako też iego bratu Eminadze, i na widok publiczny w Adryanopolu wystawione były.

Ajan Seresu, Izmaił Bey, udał się, iak mówią, z Adryanopola ze znacznym korpusem woyska na rowniny Zofii, za którym poyśdź wkrótce maią janczarowie pod dowództwem nowego swoiego Agi. Mniemaią, że siły te przeznaczone nayprzód są przeciw buntownikowi Molla Baszy Widyńskiemu, (o którym nie wiedziano ieszcze w Stambule, że się na łaskę poddał,) a potém przeciw Serwiianom, ieżeli tymczasem nie poiednaią się z Portą.

Morowa zaraza ustała tu wprawdzie, równie iak w Smyrnie, ale pokazała się w Nikusia, Limssol i innych mieyscach wyspy Cypryyskiey. Z Alexandryi i innych miast nadmorskich nie ma wiadomości, czyli tam ustała, lub ieszcze panuie.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 18. *do* 22. *Czerwca* 1813.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
18	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 9.	† 12, 7.	93, 04.	*Po. W. W. cichy*	*pochm. mgła.*
	2. po połud.	27, 10, 4.	† 12, 6.	76, 66.	*P. Z. słaby*	*dészcz, grad.*
	10. w nocy	27, 10, 11.	† 13. 2.	89, 04.	*Z. słaby*	*chmury.*
19	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 0.	† 10, 2.	95, 42.	*Z. średni*	*pochm. mgła.*
	2. po połud.	27, 11, 1.	† 11, 2.	90, 57.	*Z. średni*	*pochm. dészcz.*
	10. w nocy.	27, 11, 4.	† 9. 8.	91, 90.	*Z. średni*	*pochm. dészcz.*
20	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 0.	† 9, 7.	92, 57.	*Z. słaby*	*pochm. dészcz.*
	2. po połud.	27, 10, 11.	† 13.	77, 71.	*Z. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 11, 2.	† 10, 8.	87, 99	*Z. słaby*	*chmury.*
21	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 2.	† 9, 8.	88, 09.	*P. Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 11, 5.	† 13.	64, 95.	*P. Z. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 11, 9.	† 9, 3.	79, 90.	*P. Z. średni*	*chmury.*
22	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 0.	† 8, 7.	84, 37.	*P. Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 0, 8.	† 11, 3.	68, 38.	*P. Z. Z. średni*	*chm. dészcz.*
	10. w nocy	28, 1, 2.	† 8.	81, 90.	*Z. słaby*	*pogoda.*